**Raport Centrum Polityk Publicznych UEK**

**Infrastruktura doradztwa publicznego. Przestrzeń – pośrednicy – techniki.**

**Wiedza jest dziś rozproszona w sposób, który skutkuje tym, że wykorzystujemy jej potencjał w znikomym stopniu – oceniają eksperci CPP.**

To raport o rzeczach, o których większość ekspertów milczy. „Czyli o okolicznościach ich pracy, warunkach doradzania rządzącym i instytucjom publicznym, ramach debaty publicznej. Słowem – o praktycznych problemach powstających przy okazji wykorzystywania badań i wiedzy naukowej w procesie politycznym” – zaznacza prof. Rafał Matyja, jeden ze autorów opracowania.

Jego współautorami są też Rafał Cichocki, Dariusz Mącarz i Radosław Zyzik. – W naszej instytucji powstają analizy dotyczące wielu polityk publicznych i na bardzo różnych poziomach. Dotyczą instytucji, władz centralnych, samorządów NGOsów, biznesu i nauki. Tym razem nasi eksperci postanowili pochylić się nad połączeniem tych różnych ośrodków z ich własną pracą. Po to, żeby efektywniej wykorzystywać tę coraz bardziej rozproszoną wiedzę – mówi Piotr Kopyciński, dyrektor Centrum Polityk Publicznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Autorzy przyznają, że sam pomysł zrodził się podczas rocznego seminarium organizowanego w ramach Centrum Polityk Publicznych UEK, zgodnie z reżimem obostrzeń covidowych, a zatem on-line. Rafał Matyja: „Naszych gości pytaliśmy o realia procesu doradzania w instytucjach publicznych, a także o rozmaite aspekty badań służących tworzeniu polityk publicznych. Staraliśmy się by łączyć perspektywę rządzenia, aktywnego działania publicznego, z optyką ekspertów i instytucji akademickich. Próbowaliśmy przede wszystkim zwrócić uwagę na komunikowanie niepewności, na zainspirowane przebiegiem pandemii i sposobami jej ograniczania; poczucie, że wiedza ekspercka musi być poddawana ocenie i dyskusji, weryfikowana z perspektywy różnych dyscyplin naukowych, uzupełniana w kontakcie z jej użytkownikami i osobami, które dotykają zmiany wprowadzane wskutek zastosowania nowych koncepcji.”

Raport wskazuje mechanizmy, które – nawet bez istotnych reform instytucjonalnych wprowadzanych przez władze polityczne – mogą pozwolić na racjonalizowanie polityki, poszerzenie jej perspektywy czasowej i wyposażenie w wiedzę o procesach, które są trudno uchwytne w ramach rutynowego funkcjonowania instytucji rządowych.

„Wiedza jest dziś rozproszona w sposób, który skutkuje tym, że wykorzystujemy jej potencjał w znikomym stopniu. Marnujemy środki publiczne wydawane na jej wytwarzanie i magazynowanie, nie potrafiąc jej przetwarzać i komunikować. Dotyczy to nie tylko wiedzy wytwarzanej w instytucjach akademickich, naukowych czy eksperckich, ale także tej, którą posiadają jednostki sektora publicznego, środki społecznego przekazu, organizacje pozarządowe, a nawet – sama administracja.” – czytamy w opracowaniu.

Eksperci proponują m.in. transparentność procesu zamawiania ekspertyz, polegającą na zwracaniu się o wypowiedź do różnych podmiotów i ogłaszaniu tego faktu publicznie. Drugi element to rutynowe deklaracje ekspertów o braku konfliktu interesów. Trzeci zaś – ogłaszanie co jakiś czas przez rząd i jego agendy długofalowych pól zainteresowania, które mogą pozwolić grupom ekspertów, instytucjom akademickim i badawczym oraz think tankom zaplanowanie własnego rozwoju i badań, w kontekście rozpoznanych przez rząd potrzeb państwa.

Twórcy zwracają uwagę, że analizy są często bardzo rozbudowane, że znalezienie i przyswojenie potrzebnej wiedzy wymaga dużo czasu. Powołują się na anegdotę Blaise’a Pascala, francuskiego matematyka i filozofa, który pisząc list do przyjaciela usprawiedliwiał się: „napisałbym krótszy list, ale nie miałem czasu”. Słowa te mają podkreślać, jak trudno jest przekazać najbardziej istotne informacje w najbardziej zwięzłej formie.

Raport nie jest długi.